Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 165. PONIEDZIAŁEK 24 Lipca 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła poł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i inne uwagi.
23 6	27 5. 60	+10, 4	3, 99	ZPł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	5. 72	16, 6	3 66	Zachodni ,,	,,	
10	5 45	12, 4	4 90	Zachodni ,,	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Gdy Redakcyą Gaz. Kra. doszły powtornie już głosy, że takowa poważa się umieszczać artykuły niektórym *osobom znaczenie mającym ubliżające*— że Redakcya tym sposobem *kala własne swoje gniazdo* a szczególniéj za granicą *u obcych* — że redakcya jest namiętną *nieprzyjaciołką polskiéj narodowości* i t. p. a to *z pewnemi przegróżkami*— przeto Redaktor ma sobie za obowiązek oświadczyć że: osób w artykułach nadesłanych dotąd nie wymieniono — zatem nie wiedząc do kogo piją, niepodobną było rzeczą uchybić *osobom jakimkolwiek a dopiéroż znaczenie mającym!* Redakcya artykułów nie pisze, ale je przyjmuje z powołania swego, bo to jest warunek jéj istnienia. Redakcya a tym mniéj Redaktor nigdy gniazda swego nie kalał, bo jest prawym Polakiem — a jeżeli artykuły niektóre mają za zadanie wyrzucać cudze błoto z gniazda swego, toć go nie kalają, ale oczyszczają z obcego kału. Za granicą zaś dobrze o tém wiedzą pod jakim to wpływem złe u nas rozmyślnie rozkrzewiano i pielęgnowano i w tak jedynéj epoce wolności, gdybyśmy nasienia złego z łona naszego nie usiłowali wyrzucić — ale owszem obojętnie na szerzący się dotąd jad patrzyli — wtenczas to za granicą mogliby nam mieć za złe, i zarzucać nam w oczy, że niegodni jesteśmy jakiegokolwiek istnienia politycznego, gdy tak bezczelnie nam narzucone złe i na dal cierpimy, i z gniazda nie wyrzucamy — takowe przeto zarzuty uważa Redakcya za podstępne, jezuickie szermierstwa tych parę osób, co nieczyste mają sumienie nie mogą znieść światła dziennego, i z kryjówek swoich radziby rzucić jadowite żądła w serce głosicielów prawdy a mianowicie, gdy tu ebodzi jak się zdaje *o coś więcéj jak* o słowa wyrzeczone w ogólności. Co do ostatniego zarzutu Redaktor nie potrzebuje żadnych stawiać dowodów że nie jest, ani był nieprzyjacielem swojéj narodowości, przeto zarzut ten za niegodny odpowiedzi uważa, i na takowy nie odpowié chyba osobiście. Że zaś Redaktor przegróżek nie zwykł się lękać, oświadcza, iż gotów onym stawić czoło — jakiegokolwiekby były rodzaju — a lubo za cudze sprawki sam nie widzi się być odpowiedzialnym, stanie przed swymi nieprzyjaciołmi, których ani chciał obrażać; ani myśli się lękać.

Wł. Iżycki Red. Gaz. Krak.

(A. N.) Słychać i już to nie poraz pierwszy że przecież nakoniec i u nas w Krakowie ma być utworzona gwardya Narodowa a to w skutek ministeryalnego rozporządzenia. Spodziéwamy się, że Rząd nasz, wychodząc z zasady nowo ministeryalnéj t. j. zasady Narodowości jaka najwłaściwszą jest dla zbawienia konstytucyjnego Cesarstwa, nie postąpi sobie tak jak gdzie indziéj, i nie narzuci nam na naczelników osób niepopularnych a mianowicie którzyby nie byli obywatelami Miasta Krakowa mającymi zasługi u obywatelów. W przeciwnym bowiem razie naprzód już się domyślać możemy, że takowa gwardya nie, przystałaby do skutku gdyż żaden z prawych obywateli niechciałby do niéj należeć. *W. B.)*

Wyznanie wiary Czarno-żółtego faryzeusza.

Wierzę w Cara ruskiego Wszechmogącego Stwórcę hord drapieżnych niewoli i knutów— Wierzę w J. Ośw. Ks. Metternicha odpędzonego syna jego jednorodzonego — który się począł z Świętego Przymierza a narodził się z Panny Germanii a cierpiał dnia 13 i 14 Marca jak najniewinniéj męki czyscowe, a który niestety nie był krzyżowany lecz uciekł i został pensyonowany. On nie trzeciego dnia ale późniéj wstąpił do piekłów miejsca sobie przeznaczonego ztamtąd przebrany jak Jezuita przywałęsał się do Tyrolu, siedzi na prawicy bab starych dworskich i zbutwiałéj kamarylli i ztamtąd przyjdzie sądzić nieżywych i nieumarłych tak Wiedeńczyków jak i Prażanów. Wierzę w reakcyą, w panowanie powszechne pansławiańsko-ruskie pod batem kozackim i żelazném berłem Stego Mikołaja Europejskiego ludożercy — wierzę w obcowanie wszystkich sukinsynów, szpiegów i wszystkich łajdaków i wierzę w nagrodę łotrowstwa i zdrady, i krzyżyki i wstążeczki i kamyki i gwiazdeczki—wierzę téż w zmartwychwstanie niezmarłych wprawdzie ale zaczajonych urzędników i biurokratów i arystokratów, i na wieki wieków panować między ludźmi mającą ciemnotę, i głupotę i podłotę Amen.

(Freimüth.)

(A. N.) Pan Antoni *Brühl* cudzoziemiec (zkąd? nie wiemy) w N. 66 Dziennika politycznego poważył się nazwać obywatela Lazara Blumenstock oszustem bezczelnym; a to jeszcze w piśmie publicznem! Gdy obywatel Lazar Blumenstock jest urodzonym krako-

wianem i gdy od swoich współobywateli obojga wyznań od wielu lat w Krakowie znany jest jako człowiek honoru, który przeciwko prawom boskim ani ludzkim nie wykroczył – do żadnych szpiegostw ani zbrodni z r. 1846 przeciw narodowi swemu nie należał, przeto p. Ant. *Brühl* (cudzo.) postąpił sobie aż nazbyt bezczelnie względem pomienionego obywatela. Jeżeli bowiem ob. Blumenstock powiedział, iż słyszał od kogoś że p. Brühl zakupuje zdradnym sposobem broń ażeby tą sztuką sprowadzić rewizye po domach, i broń w Krakowie jaka jest zabierać, to bynajmniéj jeszcze nie dowodzi oszustwa ze strony ob. Laz. Blumenstock. To jest wprost przytoczone zeznanie trzeciego a czy prawdą jest, dowiedzie trzeci. Jakimże czołem śmiesz więc publicznie targać się na honor obywatelski Mości Antoni Brühl? Gdybyś panie był czytał kiedy historyą polską to byłbyś się dowiedział i o onym starym przywileju krakowskim „*civis cracoviensis nobili par.* co znaczy po polsku: obywatel Krakowski równy jest w prawach i najwyższym stanom.

My przeto Krakowianie którzy naszych praw dawnych po Ojcach nabytych, zapomnieć nie chcemy ani zapomniemy, którzy jeszcze przed epoką spełnionych zbrodni 1846 z oburzeniem uważaliśmy zuchwałe, czelne i bezprawne stawianie się bezojczystych urzędników Galicyjskich — tudzież ich wyrażenia i postępowanie brutalskie, a któremu to bezprawiu dotąd jeszcze należnéj nie położono tamy, upraszamy tychże pp. urzędników uprzejmie, jako przybyłych do nas gości cudzoziemców, których aż nadto mamy na biednéj ziemi naszéj rozpiérających się — ażeby przynajmniéj za chleb nasz zachowywali się u nas grzecznie i jakoś przecie uczciwie, pomnąc co spotkać może tego, który do cudzéj zagrody przywędrowawszy panować, i łżyć chce gospodarza. *J. S.*

A U S T R Y A.

Wiedeń 20 Lipca. Wiekiem starszy prezydent Weiss otworzył posiedzenie o $12\frac{1}{4}$. Odczytano protokuł z d. 19 lipca i z kilku odmianami przyjęto. W porządku dziennym znajdowało się: „odczytanie planu do porządku czynności.“ — Sprawozdawca Mejer robi wniosek, aby: „ten porządek czynności za tymczasowy statut przyjęto „co także jednomyślnie przyjętém zostało. — Potém przystąpiono do wyboru prezesa i p. Schmidl z Wiednia został obrany większością 288 głosów przeciw 32. P. Weis otrzymał podziękowanie od izby za jego dotychczasową niezmordowaną pracę, nowy prezes zajął miejsce i wystąpił przed zgromadzeniem z mową, którą z oklaskami przyjęto. – Po czém przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezesa. Wybór padł na p. Strobbach z Pragi.

Baron. Brandhof, małżonka arcyksięcia Jana przybyła tutaj. Uroczyście ją przyjmował wraz z synem arcyksiążę Jan i liczne gwardye. P. Wesseli członek komitetu miał wyborną mowę w któréj ją wita jako córkę obywatelską obdarzoną rzadkiemi cnotami.

W Ratyzbonie d. 10 lipca przyszło do znacznych utarczek między wojskiem a ludem. Dwie osoby przytem utraciło życie, a 7 jest rannych, między temi kilka niebezpiecznie.

Z Laibach dowiadujemy się że feldm. porucz. Welden z jednéj strony a marszałek Radecki z drugiéj strony stoczyli bój z Karolem Albertem pod Villa franca, 4,000 Piemontczyków w niewolę zabrali. 2000 zabitych zostało, a króla do ucieczki ku Peschierze zmusili (?) Welden zaś ku Medyolanowi miał ruszyć. *(Freimüth.)*

— *Dnia 21 Lipca.* —

Do Ministeryum spraw wewn. nadeszła telegrafem wiadomość, iż stan oblężenia w Pradze d. 20 lipca za zniesiony ogłoszonym został.

Min. spraw zewn. bar Wessenberg, który w Frankfurcie pozostał, zasłabł nagle i musi może 14 dni na kuracyi gdzieś na wsi przepędzić, po czém zaraz do stolicy wraca.

Ministeryum poczyniło środki wspólnego porozumienia się z nim co do najważniejszych kwestyj politycznych.

W Pradze korpus swornosť, który uważano po większéj części za gorali czeskich, d. 18 lipca wyrokiem rządu rozwiązanym został, z powodu iż należał do zaburzeń w pierwszych dniach po zielonych świątkach.

Cesarz Austryi przychylając się do żądania ministeryum wiedeńskiego, usunął hr. Lwa Thun od sprawowania urzędu prezesa gubernialnego w Czechach, a zamianować na jego miejsce Rothkirch byłego starostę cyrkularnego w Pilsen.

Cesarz ma zjechać z Insbruka do stolicy by otworzyć uroczyście sejm walny na d. 22 Lipca; Arcyxiążę Jan ma odjechać do Frankfurtu i tam już ciągle zostawać.

Gazeta wiedeńska donosi o dwóch ważnych zwycięztwach odniesionych przez Austryaków nad Karolem Albertem na d. 15 Lipca, a zaraz potém umieszcza doniesienie z Werony daty d. 17 Lipca. że Karol Albert i Radetzki ciągle to samo stanowisko zajmują. — Ztąd więc wypływa, że zwycięztwa Austryaków we Włoszech od humoru redaktorów gazet austryackich zależą.

W Ę G R Y.

Uzbrojenia przeciw Serbom trwają bez ustanku. Aby zapobiedz upadkowi przemysłu krajowego i ożywić fabryki, rozesłał minister handlu okólniki do wszystkich władz na Węgrzech, aby wszelkie potrzeby z fabryk krajowych zaspokajali, skoro te są w stanie dobrych dostarczać wyrobów.

Zatrważająca w tych dniach doszła nas wiadomość, że Węgrzy uderzywszy z różnych stron stanowczo na Serbów, pobici zostali na głowę. *(Gaz. Wied.)*

W O Ł O S Z C Z Y Z N A.

Z Bukarestu w Czerwcu. Różne dekreta rządu prowizorycznego podpisane przez pp. Neophit, Skurti, Balcesko, Golesko, Rosetti, Bratiano postanawiają:

1. Zniesienie wszelkich tytułów.
2. Zniesienie cenzury.
3. Organizowanie gwardyi Narodowéj.
4. Odezwa do obywateli posiadających kilka sztuk broni, ażeby jednę pożyczyli państwu.
5. Zniesienie kary cielesnéj i kary śmierci.

Akt abdykacyi księcia Bibesko tak opiewa: „W uczuciu niedostateczności sił moich w obecnym stanie rzeczy, chcąc się oraz uchronić wyrzutów sumienia, iż wtrąciłem kraj w niebezpieczeństwo dłuższém pozostaniem u steru rządu, niż siły moje dozwalały, składam urząd w ręce rady mininisteryal-

néj i wstępuje napowrót w życie prywatne z tém zadowoleniem, jakie przy spokojném sumieniu mieć można. (*Austr. Gaz.*)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Poznań 20 Lipca. Przed kilku dniami odbywano łowy na kossynierów w lasku pod Gajem. Żydowstwo z Pniew uchwaliło, że tam obóz jakiś być musi — a kiedy musi, to musi — wysłano oddział wojska, przeszukano, i jak zwykle nic nie znaleziono. Ale w Pniewach coś czasy wojenne; na rozkaz, jak nam zaręczano, od sejmów poznańskich wydany, spisują wszystkich, rozumié się Niemców i Żydów którzy są w stanie oręż dźwigać i bronić ojczyzny, i toż samo podobno i w innych dzieje się miasteczkach. Czy się zanosi na berlińską krucyatę czy na barbarzyństwo polskie, które tego czysto niemieckiego kraju popuścić nie chce — nie wiemy; to więcéj jak pewno, że się tu wszystko groźnie stroi, freikury się mustrują, gwardye miejskie również komitety, kluby i ekklezye niemieckie nadzwyczaj czynne; w gazetach pogróżki — czekamy! spokojnie, mocno spokojnie.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w Polsce istotnie dużo wojska, ale wojsko nie wié, po co przyszło i co daléj pocznie. Prości żołnierze zaręczają, że im wsio jedno, czy Hossudar każe na Hrancuza, czy na Prusaka, oficerowie zaczynają się mocno ku Słowiańszczyznie nachylać. Owionął zresztą jakiś liberalniejszy duch całe wojsko, pałki nie tak częste i nie tak srogie, podobno nie długo ustać całkiem mają; oficerowie przyznają, że tak zostać nie może, że coś zmienić się musi, że postąpić trzeba — bo bez tego stosunki z Europą nie podobne, i cieszym się z całego serca nad tém że Rossyanie powoli przychodzą do rozpoznania stanowiska swego i potrzeb swoich; życzymy im, żeby jak najprędzéj otwarcie puścili się błogim gościńcem cywilizacyi. Stosunek wojska z mieszkańcami nader przyjacielski, ani na oficerów, ani na żołnierzy najmniéj skarżyć się nie można. Spodziewają się zresztą w Polsce przybycia Cara i łączą z przyjazdem jego jakieś niepewne nadzieje. [Oby się cokolwiek przynajmniéj spełnić chciało. (*G. P.*)

NIEMCY.

Frankfurt 19 Lipca. Na dzisiejszém zgromadzeniu konstytującém marzył stary Arndt o dziwnych rzeczach, o mało że już nie zajechał w swym zapale na łysą gorę. Plótł o pokoleniach niemieckiego pierwiastku, chciałby nawet i Francuzów wcielić do Niemiec, Holendrów, Belgów i t. d. i t. d. chciałby wszystkie rzeki opanować, aby z nich potém z nową flotą niemiecką całe owładnął morze, a wszystkie narody o ich przyjaźń wtedy uganiać się będą. *Szuselka* odpowiedział mu krótko: wiedz, że *związek z Niemcami nikomu jeszcze dotąd ani pożytku ani czci nie przyniósł!!..*

Niemcy w kantonie Zürich osiedli, mają być z tamtąd wyścigani, gdyż tak samo Niemcy z Szwajcarami w Hanowerze zrobili. Ruge który chciał wczoraj na zgromadzeniu mówić o tém bezprawiu Szwajcarów i obronie Niemców tamecznych nie otrzymał głosu od naszéj patryotycznéj większości. Duch dawnego sejmu związkowego wjechał znów w tę większość. Bo jeźli ktoś chce przemówić o prawach i potrzebach ludów w jéj nawet własnym interesie — większość wyśmieje go, wyszydzi i do milczenia zmusi. (*Zeit. Halle.*)

FRANCYA.

Zrobiono tu wczoraj osobliwsze spostrzeżenie. Barbès, Albert i Blanqui z okien swego więzienia w strażnicy w Vincennes dawali sygnały, które jak się zdaje w pewnym domu wsi Vincennes przejmowane były i odbierali na nie odpowiedź. W skutek tego zabroniono więźniom do okien się zbliżać, i straże mają rozkaz dać ognia gdyby który z nich temu zakazowi ulegać nie zechciał. (*Réforme.*)

Paryż 18 Lipca. Na wczorajszém posiedzeniu Zgromadzenia narodowego zostało przyjętém prawo o wsparciu teatrów w summie 680,000 fr. rocznie; prócz tego uchwalono 5,000 fr. dla tymczasowego jeneralnego inspektora teatrów, który ma policyjny nadzór nad niemi prowadzić. Potém zagłosowano prawo zapewniające 300,000 fr. na wsparcie artystów i autorów; nakoniec dekret o wzniesieniu pomnika dla arcybiskupa Paryża. Lecz na wniesienie kapituły postanowiono, że pomnik ten nie w Panteonie lecz w kościele Panny Maryi postawiony będzie; na pokrycie zaś kosztów uchwaliło Zgromadzenie 50,000 fr — Dzisiaj na Zgrom. Nar. zrobił wniosek Guichard, że lud ma prawo do wszystkich gałęzi nauk być przypuszczonym równie jak książęta lub magnaci, i że dla tego od żadnego zawodu wyłączanym być nie powinien. Jen. Cavaignac zabiera głos. Oświadcza że min. Bethmont i Bedeau podali się do dymissyi a p. Marie (oświecenia), Bastide (spraw zagr.) i Verninac (marynarki) na ich miejsce podani zostali. Prosił Zgromadzenie o rychłe wybranie Prezesa, co na jutro odłożono.—Komitet spraw zagr. jeszcze swoich rozpraw w sprawie włoskiéj nie zamknął. Wczoraj zabrali głos pp. Napoléon Bonaparte, Mauguin, X. Durrieu i Larochejacquelin chcąc zwalczyć zasadę polityki, ciągle za pokojem obstającego Lamartina. Dziś zamknięto tę dyskussyą, komitet objawi następnie swoję opinią, jakiéj się polityki we Włoszech trzymać będzie, co pewnie da powód do bardzo żywych ale ważnych rozpraw na Zgrom. Narod. P Thiers rozprawiał wczoraj długo w komitecie skarbu z p. Proudhon, który zręcznie jak z kłębka wysnuł dowody na poparcie swego wniosku socyalnego, podług którego wszyscy posiadacze mają składać trzecią część ze swojego dochodu. P. Thiersa mianował komitet sprawozdawcą, który w swéj relacyi poda zarazem krytyczny przegląd systematu socyalnego, jaki dotąd jest znanym. Wniosek p. Jul. Favre o zajęciu dóbr Ludwika Filipa na własność państwa odrzucił komitet skarbu jednomyślnością.

Z polecenia Naczelnika rządu jener. Cavaignac zostali zamianowani p. Marie ministrem sprawiedliwości, Jul Bastide min. spraw zagr. a kapitan okrętu Verninac ministrem marynarki. P. Bethmont i jen. Bedeau ze względu na ich słaby stan zdrowia uwolnieni od służby. Dwóch jest teraz kandydatów na prezydenturę Zgrom. Nar. Garnier Pagès ze strony partyi Nationala i Dufaure ze strony partyi konserwatywnéj. Na wszelki przypadek zacięta będzie walka o wybór.— Zapowiadają także, że p.

Ducoux ma zostać wkrótce prefektem policyi Paryża.

ANGLIA.

19 *Lipca.* Drugi dowódzca angielski Chartystów, Dr Mac-Donall został aresztowany. Na trzech głównych punktach w Anglii, trzy obozy mają być założone, każdy po 1000 ludzi, do wyćwiczenia milicyj pobliskich powiatów.

Irlandya. Wszystkie wiadomości z Irlandyi zgadzają się na to, że mocna postawa rządu naprzeciwko dowodzcom repealowskiego poruszenia najlepsze wywiera skutki i zasługuje na pochwałę całéj z wielkiém umiarkowaniem postępującéj ludności. Mimo to jednak nie przestają dzienniki zakazane wychodzić a ich redaktorowie datują swoje artykuły z więzień. Miano znaleźć w biurach dzienników papiéry, które znaczną liczbę osób skompromitowały. — Na Wtorek zapowiedziano zgromadzenie wszystkich w Dublinie i w innych pobliskich miastach istniejących klubów. Policya otrzymała rozkaz sprzeciwienia się temuż.

WŁOCHY.

Tymczasowy rząd w Medyolanie wysłał własnych komissarzy na prowincye z następującemi instrukcyami: 1) Zająć się poborem nadzwyczajnych wydatków, 2) Pobór rekrutów przyspieszyć a przedewszystkiém, 3) Zamachy austryacko-jezuickich emissaryuszów w niwecz obrócić.

Rząd tymczasowy wenecki zawiadomił wszystkie włoskie rządy, że gdyby wojsko weneckie samo przeciw Austryakom nie podołało wtedy uznaje za rzecz konieczną wezwać Francyi w pomoc. Papiezki i toskański rząd odpowiedziały, że żadnéj francuzkiéj pomocy nie potrzebują, inne zaś rządy nie udzieliły żadnéj odpowiedzi. — Z tąd wypada, że Włochy czują się same na siłach, tak że się nawet na nikogo oglądać nie potrzebują. *(National.)*

W Wenecyi nowy rząd jest już zaprowadzony. Prezesem jego jest adwokat Castelli. Członkowie tego tymczasowego rządu nie mają teki. —

Werona 16 *Lipca.* Wczoraj rozpoczęła się gwałtowna walka przednich straż wzdłuż całéj linii bojowéj; Karol Albert stanął na czele całéj swéj siły zbrojnéj przed armią austryacką pod Weroną, która wezwana do walki w szyku bojowym stanęła. O 4 po południu cofnęli się znowu Piemontczykowie na szańce. 18 Lipca po złączeniu wojsk mar. Radecki sam wyda zaczepkę. Jego „ordre de bataille“ wykazuje obecnie 122,000 wojska gotowego do boju; z Tyrola nadciągają świeże posiłki; w Bassano samem stoi 18,000. Wszystkie rozporządzenia tak są wydane, że los Lombardyi w 8 dniach roztrzygnąć się musi.

Neapol. Kalabryjczykowie w odbytéj na d. 2 lipca walce przy Vangara i Casalnuova odnieśli zupełne zwycięztwo nad 5000 Neapolitańczyków pod wodzem Nunziante, z tych część położyli trupem, część w niewolą zabrali, a tylko kilkaset zaledwie umknąć potrafiło. Nunziante raniony śmiertelnie przyniesiony został do Kosenzy, znaleziono go pomiędzy trupami na pobojowisku. Kalabryjczykowie za tak krwawe trudy znaleźli w obozie nieprzyjacielskim wielką nagrodę w łupach i 23,000 dukatów w kassie wojennéj. Zwycięzcy idą teraz na Monteleone.

Dzienniki królewskie wyrażają się w bardzo niekorzystny sposób dla sprawy powstańców o wojnie w Kalabryi. Podług tych doniesień, jen. Busaca i jego hufce miały odnieść zwycięztwo. Jednak że te gazety tylko o klęskach powstańców zawsze piszą, wolno nam zatém wierzyć, że ci jeżeli nie są zwycięzcami, nigdy jednak w rozpaczliwém położeniu znajdować się nie mogą. *(Reforme.)*

HISZPANIA.

Podług dzienników i listów prywatnych z Madrytu 13 Lipca pojawiły się znowu poruszenia na granicy portugalskiéj Liczne bandy pod dowództwem Chula przekroczyły granicę, aby powiat Manche do powstania pobudzić. Inne zaś bandy złożone po większéj części ze zbiegów wojskowych z Sewilli, formują zupełne powstanie na granicy portugalskiéj. *(Reforme.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 21 do dnia 22 Lipca.

Krzanowski Michał ob., Głowacki Tadeusz, Wierzchlejski Franciszek ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Listowski, Siemieńska, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Dnia 25 Lipca b. r. o godzinie 10 przed południem w drodze Sądowéj, sprzedane zostaną ruchomości przez publiczną licytacyą, w Sukiennicach, jako to: lustra sufitowe mosiężne, zegary, szafy, lichtarze, kommody, łóżka, stoły, stoliki, rądle miedziane, fajans, suknie żydowskie i inne, za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courrant.*

Kraków dnia 19 Lipca 1848 r.

Skorczyński K. S.

Do Nru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**

DODATEK do Nru 165
GAZETY KRAKOWSKIÉJ.
Poniedziałek 24 Lipca 1848 r.

Doniesienia Urzędowe.

W Imieniu
NAJJAŚNIEJSZEGO FERDYNANDA I.
Cesarza Austryi, Króla etc.

C. K. Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał następujący Wyrok.

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych na Audyencyi publicznéj C. K. Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia trzynastego (13) Lipca tysiąc ośmset czterdziestego ósmego roku.

Wydział III.

Obecni:
Czernicki Sędzia Prezydujący,
Kopyciński } Sędziowie.
Boroński }
Syktowski Pisarz.
(podpisano) J. *Czernicki.* — *Syktowski.*

W skutek oświadczenia Kupca Kajetana Łabuzińskiego przez podanie w dniu 12 Lipca 1848 roku do Nr. 4350 Dziennika C. K. Trybunału M. Krakowa i J. Okręgu uczynione, iż jest w stanie niewypłacalności, obok czego złożył klucze wraz z Inwentarzem billans jego majątku obejmującym;

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Na zasadzie Art. 5 oraz postępując w porządku Art. 13, 18, 19 i 21 Kodexu handlowego Księgi IV., handel pod firmą Kajetana Łabuzińskiego w Krakowie w Gminie IV. pod Liczbą 493 lit. *A.* istniejący, za upadły z dniem 12 Lipca 1848 roku ogłasza, przyłożenie pieczęci na całym majątku upadłego postanawia i o dopełnienie téj czynności C. K. Sąd Pokoju Okręgu Igo Miasta Krakowa, wzywa — osobę upadłego pod baczne oko C. Kr. Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa oddaje, Kuratorami upadłości PP. Tomasza Asta Kupca i Obywatela Miasta Krakowa i Franciszka Starzyckiego Adwokata mianuje — na Kommissarza upadłości z grona swego Sędziego Borońskiego wyznacza—i wyrok swój przez publiczne pisma ogłosić postanawia.

Wpis tymczasowo w ilości złotych polskich dwadzieścia ustanawia, który po zrealizowaniu massy, przedewszystkiém opłacony być ma.

Osądzono w Pierwszéj Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) J. *Czernicki.* — *Syktowski.*

Zaleca i rozkazuje etc., etc.

(podpisano) J. *Czernicki.* — *Syktowski.*

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem orygi nalnym zaświadcza Pisarz C. K. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu — *Syktowski.* (1r.)

Ner 1657.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj prośby przez P. Maryą z Otowskich Słupską córkę ś. p. Tekli Otowskiéj, o przyznanie jéj połowy spadku po matce, jaka się od zaspokojeniu legatów okaże. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, zważywszy, że spadek wzmiankowany składa się między innemi z summy 24,000 Złp. na połowie realności pod N. 83 w gminie VI. hypotecznie zabezpieczonéj, — przeto postępując w myśl Art. 12 Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawa do tego spadku, aby takowe w przeciągu miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym, spadek stósownie do wniesionego żądania przyznany zostanie.

Kraków d. 14 Marca 1847 r.

Sędzia Prezydujący Tryb.
J. *Czernicki.*
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 3891.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby P. Maryanny Ulrychowéj wdowy wniesionéj o przyznanie jéj ⅓ części spadku po ś. p. Ignacym Ulrychu pozostałego, tudzież o polecenie przepisania na jéj imie tytułu własności połowy realności pod Nrami 192, 193, 194 i 195 w Gm. VIII. oraz połowy gruntów Strzelnica zwanych pod L. 165 kadastru w Gmi VIII M. Krakowa położonych, do niéj z tytułu wspólności majątkowéj należących; —Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora a zasadzie Art. 12 ustu. Hip. z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Ignacym Ulrychu, z kamienicy Nr. 547 w Gminie Véj tudzież z połowy realności Nr. 192/3/4/5 i połowy gruntów Strzelnica zwanych pod L. 165 kadastru w Gminie VIII. M. Krakowa położonych, oraz ruchomości, składającego się, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili się. po upływie bowiem tego terminu spadek powołany zgłaszającéj się P. Maryannie Ulrych w takiéj części, jaka jéj testamentem urzędowym ś. p. Ignacego Ulrych w dniu 5 Maja b. r. przed Notar. Strzelbickim zeznanym zapisaną została, oraz jaka się jéj z prawa wspólności należy, przyznany zostanie.

Kraków dnia 27 Czerwca 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nr. 2703.

Konkurs = Verlautbarung.

Bei dem dieser vereinten Salinen und Salzverschleiß Administration unterstehenden k. k. Salzniederlags Amte in Podgorze ist die 2. Amtskontrolors Stelle, mit welcher ein Jahres=Gehalt von fünfhundert Gulden C. M. die XI. Diäten Klasse, freie Wohnung und der Bezug eines Salzdeputats von 15 Pfund pr. Familienkopf, so wie die Verpflichtung zum Erlage einer Dienst=Caution im Gehalts = Betrage verbunden sind, sind in Erledigung gekommen.

Zur Besetzung dieser Dienststelle oder der allfällig im Wege der Vorrückung sich erledigenden Dienstposten eines wirklichen oder provisorischen Salzspeditions Amtsschreibers mit dem Jahrs Gehalte von Vierhundert Gulden CMze der XII. Diäten Klasse und dem Salzdeputats = Bezuge von 15 Pfund pr. Familienkopf; endlich eines Salzmagazins=Gehülfen mit der Jahrs = Besoldung von Dreyhundert Gulden CMze mit derselben Diäten Klasse und dem gleichen Salzdeputats = Bezuge, wird der Konkurs mit dem eröffnet, daß zur Begleitung dieser Dienststellen praktische Kenntniße in der Salzmagazinirungs und Salzspeditions Manipulation, in dem einschlägigen Verrechnungswesen und im Konzeptsfache gefordert werden.

Diejenigen welche sich um eine der bezeichneten Dienststellen bewerben wollen, haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche, worien sich außer den bemerkten Manipulations Kenntnißen auch über Lebens und Dienst=Alter, zurückgelegte Studien, Gesundheits Umstände, unbescholtene Moralität und die Kenntniß einer slavischen, vorzugsweise der polnischen Sprache mit legalen Zeugnissen ausgewiesen werden muß, bis zum 31. (ein und dreyßigsten) July l. J. im Wege ihrer vorgesetzten Behörden hierorts einzubringen, und in denselben auch anzugeben ob und im welchem Grade sie etwa mit einem dieser k. k. Administration unterstehenden Angestellten verwandt oder verschwägert seyen.

Insbesondere haben die Bewerber um die Salz Amts = Kontrolors Stelle glaubwürdig darzuthun, daß sie die erforderliche Caution vor der Eidesablegung baar oder fidejussorich sicher zu stellen vermögend sind.

Von der k. k. Vereinten Salinen und Salzverschleiß Administration.

Wieliczka am 20 Juny 1848.

Nr. 2700.

Konkurs Ausschreibung.

Bei der dieser vereinten k. k. Salinen und Salzverschleiß Administration untergeordneten Salzspeditions Verwaltung zu Bochnia, ist die Verwalters Stelle mit dem Jahrsgehalte von Sechs hundert Gulden CMze, dem Genuße einer freien Wohnung und dem sistemisirten Salzdeputats Bezuge von jährlichen 15 U. pr. Familienkopf dann der Einreihung in die X. Diäten Klasse und der Verpflichtung zum Erlage einer Dienst = Caution von 600 Flr. CMze in Erledigung gekommen. Zur Besetzung dieser Dienststelle oder der allfällig im Wege der Vorrückung sich erledigenden Dienstposten eines Salzniederlags Amts Kontrolors oder eines kontrolirenden Salzverschleiß=Amtsschreibers, mit deren ersterem ein Gehalt von fünfhundert und mit dem leztern von Vierhundert Gulden mit beiden aber freie Wohnung die XI. Diäten Klasse, der Bezug des obigen Salzdeputats und die Cautions Verpflichtung im Gehalts = Betrage verbunden sind, ferner eines wirklichen oder provisorischen Salzspeditions Amtsschreibers mit dem Jahrs = Gehalte von je Vierhundert Gulden, der XII. Diäten Klasse und dem gleichen Salzdeputats Bezuge, oder auf eines Salzmagazins Gehülfen mit dem Jahrs Gehalte von Dreyhundert Gulden, derselben Diäten Klasse und demselben Salzdeputets Bezuge, wird der Konkurs mit dem eröffnet, daß zu diesen Stellen praktische, erprobte Kenntniße in der Salzspeditions und Magazinirungs = Manipulation in dem diesfälligen Verrechungswesen und im Konzeptsfache gefordert werden.

Die diesfälligen Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche, worin sich ausser den obigen Diensterfordernissen auch über Lebens = und Dienst = Alter, zurückgelegte Studien, Gesundheits Umstände, unbescholtene Moralität und Kenntniß einer slavischen, vorzugsweise der polnischen Sprache, mit legalen Zeugnissen auszuweisen ist, bis zum 31 (ein und dreysigsten) July l. J. im Wege ihrer vorgesetzten Behörden hierorts einzubringen und in denselben auch anzugeben ob, mit wem und im welchem Grade sie etwa mit einem dieser k. k. Salinen Administration unterstehenden Angestellten verwandt oder verschwägert seien.

Insbesondere haben die Bewerber nm die Speditions Verwalters und Kontrollers Stellen glaubwürdig darzuthun, daß sie die erforderliche Caution vor der Eidesablegung baar oder fidejussorisch zu leisten im Stande sind.

Von der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiß Administration.

Wieliczka am 24 Juny 1848.

Doniesienie prywatne.